

Sygnatura akt XVIII C 324/15

WYROK CZĘŚCIOWY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

Protokolant: prot. sąd. Joanna Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 97.500 zł tytułem naprawienia szkody w pojeździe

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie oddala żądanie z tytułu zadośćuczynienia.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem naprawienia szkody w pojeździe kwotę 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty.
4. W pozostałym zakresie oddala żądanie z tytułu naprawienia szkody w pojeździe.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

WYROKUCZĘŚCIOWEGO

Powód L. M. w dniu 12 maja 2010 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. (poprzednio (...) Związek (...) z siedzibą w W.) kwoty 137.936,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając pozew powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...) z L. M. L. w B.. W dniu 2 marca 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ specjalistyczny pojazd powoda marki (...) z dźwigiem Big John, służący do przewozu drzewa o wartości 160.000 zł netto. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ocenił wartość pojazdu przed wypadkiem na 62.600 zł netto, natomiast jego pozostałości po wypadku na 11.900 zł netto. Powód nie zgodził się z tak określoną wartością pojazdu przed wypadkiem, gdyż pojazd ten był wyposażony w najsilniejszy dźwig Big John oraz był w bardzo dobrym stanie technicznym. Powód zgodził się z oceną pozwanego, że wartość pozostałości tego pojazdu po wypadku wynosi 11.900 zł. Zdaniem powoda jego szkoda jest większa, aniżeli szkoda w pojeździe (...), o szkodę jaką poniósł w związku z utratą wartości przyczepy marki (...), która jeździła w zestawie z tym pojazdem. Przyczepa nie uległa uszkodzeniu, ale z uwagi na jej łączność z pojazdem (...), nie nadaje się do użytku z innym pojazdem, jest bezużyteczna i utraciła swoją wartość. Pozwany wypłacił za uszkodzony pojazd odszkodowanie w wysokości 50.600 zł i zdaniem powoda do zapłaty pozostała

kwota 97.500 zł. Powód podniósł, iż w wyniku wypadku doznał również uszczerbku na zdrowiu w postaci: stłuczenia brzucha, stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa oraz urazu głowy. Powód uważa, że doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 10-15%. Po wypadku leczył się u neurologa, psychiatry i psychologa. Nadal odczuwa bóle kręgosłupa i głowy, ma kłopoty ze snem oraz z koncentracją uwagi. Cierpi na zaburzenia nerwicowe będące efektem przeżytej kolizji drogowej. Z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia psychiczne i fizyczne powód na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. domaga się kwoty 20.000 zł. Nadto powód domaga się kwoty 20.436,14 zł z tytułu utraconych korzyści w okresie od 2 marca 2010 r. do 20 kwietnia 2010 r. (k. 2-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany nie zanegował samego faktu wypadku drogowego oraz że ewentualnie mógłby ponosić odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody związane z tym wypadkiem, gdyż właściciel pojazdu marki m. o nr rej. (...) biorący udział w tym zdarzeniu był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie, jednakże zgłoszona szkoda powinna wynikać z zawinonego zachowania kierującego wówczas pojazdem – Z. S.. Pozwany stwierdził, iż brak jest podstaw, aby obarczyć Z. S. winą za skutki wypadku z dnia 2 marca 2010 r. Powód otrzymał odszkodowanie, gdyż pozwany był pod wpływem błędnego przekonania o istnieniu swojej odpowiedzialności. Postępowanie karne przeciwko Z. S. zostało umorzone w dniu 23 czerwca 2010 r. Pozwany również zakwestionował w całości wysokość szkody w pojeździe. Pozwany podniósł, iż wartość pojazdu przed wypadkiem stanowiła kwota 62.500 zł, jednocześnie zakwestionowano wartość pozostałości pojazdu powoda, ponosząc, że jest nią kwota 36.500 zł, gdyż na taką cenę za pozostałości pojazdu powoda zgodził się jeden z oferentów, gdy wystawione one zostały na sprzedaż na portalu AUTO online. W związku z tym gdyby jakąś szkodę poniósł powód, to wysokość należnego odszkodowania powinna stanowić różnicę pomiędzy w/w dwiema kwotami. Pozwany uznał za całkowicie gołosłowne twierdzenia powoda, jakoby nie mógł sprzedać przyczepy oddzielnie. Z analizy rynku motoryzacyjnego wynika, iż przyczepy G. występują powszechnie i mają charakter uniwersalny dla sprzętu używanego do transportu drewna. Pozwany uznał, iż powód nie wykazał, aby był niezdolny do pracy w związku z wypadkiem drogowym do chwili obecnej. Odnosząc się do odsetek od dnia 1 maja 2010 r., pozwany uznał, iż żądanie jest bezzasadne. Ponadto powołując się na orzecznictwo, wskazał, iż odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od daty wyrokowania (k. 104-118 akt).

Prawomocnym wyrokiem wstępnym z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie pod ówczesną sygn. akt (...) uznał roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu za usprawiedliwione w zasadzie (k. 395).

W toku procesu powód rozszerzył żądanie z tytułu utraconych korzyści o kwotę 432.000 zł za okres od 23 marca 2012 r. do 27 marca 2015 r. (k. 779)

W tym miejscu należy wskazać, że opis stanowisk stron został ograniczony wyłącznie do kwestii mających znaczenie dla wydanego wyroku częściowego. Inne kwestie nie miały dla wskazanego rozstrzygnięcia znaczenia, a tym samym stanowiska stron nie podlegały przytoczeniu. Dalsza część uzasadnienia również ograniczona będzie do zagadnień związanych z wyrokiem częściowym, obejmującym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia i z tytułu naprawienia szkody w pojeździe. Inne kwestie – dotyczące roszczenia powoda o utracone korzyści nie będą analizowane, gdyż co do niego nie zapadło dotąd rozstrzygnięcie. Również wobec prawomocnego wyroku przesądzającego odpowiedzialność pozwanego co do zasady za szkodę powoda, co do której roszczenia powoda są objęte uzasadnianym wyrokiem częściowym, kwestia podstawy odpowiedzialności pozwanego za tę szkodę nie zostanie dalej szczegółowo analizowana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód L. M. od dnia 1 października 1993 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...) z siedzibą w B.. Przedmiotem działalności powoda są usługi transportowe.

Dowód : zaświadczenie z (...) k. 13

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, powód w dniu 5 listopada 2009 r. pozyskał kredyt (...) w wysokości 50.000 zł. Przedmiotem tego kredytu w ramach finansowania działalności gospodarczej był zakup samochodu dostawczego.

W dniu 7 listopada 2009 r. powód nabył samochód ciężarowy marki (...), o nr VIN (...), nr rej. (...), rok produkcji 1996 wraz z żurawiem (...) za kwotę 30.500 zł brutto. W dniu 30 listopada 2009 r. dokonano korekty faktury VAT z dnia 7 listopada 2009 r., poprzez zmianę ceny zakupu na kwotę 53.196,72 zł netto, co stanowiło kwotę 64.900 zł brutto. W dniu 7 listopada 2009 r. powód nabył również przyczepę ciężarową (...), o nr VIN (...), rok produkcji 1990, o nr rej. (...), za kwotę 5.000 zł netto, tj. 6.100 zł brutto. Samochód oraz przyczepa zostały zarejestrowane na powoda jako właściciela w dniu 27 listopada 2009 r. w Starostwie Powiatowym w N.. Samochód był wykorzystywany przez powoda do przewozu drewna z lasu. W jego skład wchodził pojazd silnikowy i przyczepa stanowiąca zespół z pojazdem silnikowym.

Producenci samochodów ciężarowych w tym marki (...) nie produkują pojazdów ze specjalistycznym wyposażeniem. Montażem wyposażenia zajmują się wyspecjalizowane firmy w różnych krajach. Ze względu na cechy konstrukcyjne, samochód (...) wyposażony w dźwig i osprzęt do przewozu drewna, ma ograniczone zastosowanie, na rynku występuje w niewielkich ilościach.

Dowód: zaświadczenie z banku – k. 43, faktura VAT nr (...) z dnia 7.11.2009 r. – k. 662, faktura korygująca z dnia 30.11.2009 r. – k. 663, faktura VAT nr (...) z dnia 7.11.2009 r. – k. 664, zeznania powoda – k. 276-279 w zw. z k. 371-372, 664-665, opinia biegłego E. W. (1) z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami – k. 754-768

Pierwszej rejestracji w/w pojeździe powoda za granicą dokonano w dniu 2 października 1996 r. Natomiast w Polsce po raz pierwszy pojazd został zarejestrowany dnia 10 września 2003 r.

Dowód: karta pojazdu – k. 848-850

W dniu 2 marca 2010 r. około godziny 11, na trasie E-65 Ś.-R. doszło do wypadku komunikacyjnego, z udziałem jadącego samochodem marki M. o nr (...) 777 Z. S., który podróżował wraz z żoną J. oraz synem W. oraz jadącego samochodem marki (...) o nr rej. (...) L. M.. Z. S. poruszający się samochodem marki M., jadąc z kierunku Z. w kierunku Ś. nagle zjechał na przeciwny pas drogi i wpadł pod jadący tym pasem jezdni samochód marki M.. Kierujący samochodem marki M., chcąc uniknąć zdarzenia zjechał na lewą stronę drogi. L. M. zjechał ponownie na prawe pobocze drogi, gdzie pojazd się przewrócił na prawą stronę, zaś samochód kierowany przez Z. S. uderzył w jego prawą stronę.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. śledztwo przeciwko Z. S. o popełnienie czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. zostało umorzone. Brak było dostatecznych danych pozwalających przyjąć, że Z. S. był sprawcą wypadku komunikacyjnego. Prokuratura przyjęła różne hipotezy tego zdarzenia, m.in., że Z. S. nie zachował należytej ostrożności bądź też, że jego syn W. (cierpiący na porażenie mózgowie i zaburzenia psychiczne) siedzący obok szarpnął za kierownicę pojazdu lub rękę Z. i Z. S. nie zdołał zapanować nad pojazdem.

Bezsporne, nadto dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt (...) – k. 193-197 akt śledztwa.

J. S. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej samochodu marki M. o nr rej. (...) w (...) Związku (...) z siedzibą w W..

Bezsporne

Na podstawie uchwał z dnia 29 marca 2012 r. doszło do połączenia przez przejęcie całego (...) Związku (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w trybie art. 492§1 pkt 1 k.s.h.

Bezsporne, nadto dowód: odpis z KRS – k. 490-493

W wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r. powód doznał urazu głowy, stłuczenia brzucha i stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa.

Bezpośrednio po wypadku, powód został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala w Ś. na Oddział Chirurgiczny, ze względu na bóle brzucha w lewym podżebrzu. W Szpitalu przeprowadzono badanie TK głowy, TK kręgosłupa szyjnego, RTG kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz USG jamy brzusznej. Badanie TK nie wykazało zmian ogniskowych w zakresie struktur mózgowia, zmian pourazowych struktur kostnych kręgosłupa szyjnego oraz nie stwierdzono zmian w klatce piersiowej, stwierdzono natomiast nieznaczne skrzywienie kręgosłupa. Nie stwierdzono żadnych zmian w jamie brzusznej. Powodowi podawano lek przeciwbólowy Ketonal.

Powód został wypisany ze szpitala w dniu 4 marca 2010 r. Zalecono kontrolę w poradni w miejscu zamieszkania powoda, oszczędzający tryb życia, zażywanie dwa razy dziennie przepisanego leku przeciwbólowego XefoRapid.

Dowód: karta leczenia szpitalnego – k. 44 , postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt (...) – k. 193-197 akt śledztwa

W wyniku wypadku samochodowego z dnia 2 marca 2010 r. powód odczuwał częste bóle głowy, miał kłopoty ze snem (spał niespokojnie, budził się z poczuciem lęku), z koncentracją uwagi, był labilny emocjonalnie. Skutkiem tego zdarzenia było także obniżenie wydolności umysłowej powoda, wtórne obniżenie funkcji poznawczych na skutek organicznych zmian w obrębie centralnego układu nerwowego, zaburzenia nerwicowe będące efektem przeżytej kolizji drogowej.

Dowód: badanie psychologiczne z dnia 22 marca 2010 r. – k. 45.

Powód przez okres 3 miesięcy o dnia zdarzenia przebywał na zwolnieniach lekarskich i pobierał zasiłek chorobowy tj. w okresie od 2 marca 2010 r. do 24 maja 2010 r.

Dowód: pismo z ZUS I Oddział w P. z dnia 1 marca 2012 r. – k. 443.

Powód był leczony w poradni chirurgicznej, ortopedycznej i neurologicznej. Od czasu przedmiotowego wypadku uskarża się na okresowe, napadowe bóle głowy, epizodyczne zawroty głowy, niekiedy z zaburzeniami równowagi, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi.

Obecnie powód cierpi na zespół cerebrasteniczny (nerwicowy) pourazowy po przebyłym urazie głowy. Powód w wyniku przedmiotowego wypadku nie doznał żadnych trwałych strukturalnych uszkodzeń układu nerwowego lub narządu ruchu. Zgłaszane przez powoda dolegliwości mają charakter nerwicowy, adaptacyjny po przebyłym wypadku, dolegliwości natomiast ze strony kręgosłupa występowały u niego już wiele lat przed wypadkiem komunikacyjnym z 2010 r. i nie uległy długotrwałemu zaostrzeniu. Biegły neurolog długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda ocenił na 5%. Stan neurologiczny powoda jest stabilny, nie stwierdzono jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wnioskowanie o niemożności wykonywania przez niego pracy zarobkowej w charakterze kierowcy. Brak przesłanek przemawiających za tym, aby w przyszłości z przyczyn neurologicznych mogło dojść u powoda do jakichś powikłań z tegoż wypadku.

W połowie lat 90-tych rozpoznano u powoda rwę kulszową obustronną. Z tego powodu, do chwili obecnej powód miewa okresowe bóle lędźwiowego odcinka kręgosłupa z promieniowaniem bólu do lewej kończyny dolnej, niezwiązane z wypadkiem z 2010 r.

Dowód: opinia biegłego neurologa z dnia 14 grudnia 2012 r. – k. 513, zeznania powoda – k. 276-278 w zw. z k. 371-372, 664-665.

W dniu 30 marca 2010 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę na osobie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Następnie pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2010 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma m.in. kwoty 20.000 zł tytułem całkowitego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból, cierpienia fizyczne i psychiczne.

Pozwany skierował powoda na badania lekarskie u swojego lekarza, aby ustalić uszczerbek na zdrowiu. W dniu 22 kwietnia 2010 r. powód został przebadany przez lekarza specjalistę ortopedę traumatologa, który stwierdził u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3 %.

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2010 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność na poziomie 50%. Decyzją z dnia 5 lipca 2010 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł. Powodowi wypłacono łącznie 2.000 zł (jako 50% przyznanej szkody, gdyż w takim stopniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność).

Dowód: zgłoszenie szkody – k. 69-70 akt szkody nr (...), pismo powoda z dnia 19 kwietnia 2010 r. – k. 58-59, pismo pozwanego z dnia 20 kwietnia 2010 r. – k. 50 akt szkody, orzeczenie lekarza – opinia lekarska – k. 49 akt szkody, pismo pozwanego z dnia 28 kwietnia 2010 r. – k. 52 akt szkody, pismo pozwanego z dnia 5 lipca 2010 r. – k. 1 akt szkody nr (...).

W wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r. uszkodzony został samochód ciężarowy powoda marki (...). Ponadto dźwig został przesunięty, mocowania były pęknięte. Przyczepa (...) 2,8 w dniu wypadku była połączona z samochodem (...) i nie uległa uszkodzeniu.

Powód we własnym zakresie dokonał wyceny powypadkowej samochodu marki (...). Firma (...) Sp. z o.o. (...) serwisowy (...) Sp. z o.o. w dniu 29 marca 2010 r. dokonała wyceny naprawy pojazdu na kwotę 191.110,49 zł brutto (156.647,94 zł netto), w tym koszt robocizny oszacowano na kwotę 22.296,23 zł netto, a koszt części zamiennych 134.351,71 zł.

Dowód: wycena z dnia 29.03.2010 r. wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 55-69, opinia biegłego E. W. (1) z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami – k. 754-768, opinia biegłego S. B. – k. 452-455, 465-473, zeznania powoda – k. 644-645.

Wartość rynkowa (...)403 z dźwigiem marki J. (...) Big Jon na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła 73.600 zł netto, co stanowi 90.528 zł brutto. Wartość pozostałości (...)403 wraz z dźwigiem Big Jon na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła kwotę 12.500 zł netto, tj. 15.375 zł brutto.

Wartość rynkowa przyczepy (...) 2,8 na dzień 2 marca 2010 r. opiewała na kwotę 18.000 zł netto. Przedmiotowa przyczepa w dniu wypadku była połączona z samochodem (...). Przyczepa nie utraciła wartości w wyniku wypadku.

Przyczepa (...) 2,8 może być eksploatowana w zestawie z każdym innym pojazdem przystosowanym do eksploatacji z takimi przyczepami. Przygotowanie polega m.in. na przygotowaniu odpowiedniego do przyczepy rozstawu gniazd osadzenia kół przyczepy na pojeździe, aby pozwolił na osadzenie /wsparcie/ kół przyczepy przygotowanej do transportu. Przedmiotowa przyczepa nie jest wyposażona w dyszel łączący z pojazdem ciągnącym i dlatego bez ładunku nie może być ciągnięta za pojazdem. Do transportu dźwigiem przyczepa jest osadzona i zabezpieczona na samochodzie.

D. ód: opinia biegłego E. W. (1) z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami – k. 754-768 oraz opinia uzupełniająca z dnia 30 kwietnia 2015 r. – k. 813-822, wyjaśnienia biegłego E. W. (1) – k. 868-871

W dniu 23 marca 2013 r. powód sprzedał uszkodzony samochód oraz przyczepę. Za samochód powód otrzymał kwotę 8.610 zł brutto, a za przyczepę kwotę 3.690 zł brutto.

Dowód: faktura VAT nr 5/2013 z dnia 23.03.2013 r. – k. 665, faktura VAT nr 4/2013 z dnia 23.03.2013 r. – k. 666, zeznania powoda – k. 644-645.

Powód dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w dniu 5 marca 2010 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) dokonało oględzin i oszacowania pojazdu powoda, który uległ wypadkowi.

W ocenie technicznej nr (...) sporządzonej przez przedstawiciela pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego w dniu 6 marca 2010 r. wskazano zakres uszkodzeń pojazdu w wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r., na który składało się 25 uszkodzeń.

W kolejnej ocenie technicznej nr (...) sporządzonej przez przedstawiciela pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego w dniu 9 kwietnia 2010 r. wskazano zakres uszkodzeń pojazdu w wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r. – 11 innych uszkodzeń.

Dowód: druk zgłoszenia szkody – k. 15-18 akt szkody, wycena nr (...) – k. 19-20 akt szkody, wycenia nr (...) – k. 87-88 akt szkody.

W toku postępowania likwidacyjnego w pozwanym Towarzystwie (...) ostatecznie wartość pojazdu ustalono na kwotę 62.500 zł, a wartość pozostałości na kwotę 11.900 zł. Jednocześnie pozwany wskazał, iż analiza wielkości i charakteru uszkodzeń wskazuje, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona.

Pozwany współpracuje z tzw. giełdą, gdzie wystawiono na sprzedaż samochód powoda. Nie jest to giełda ogólnie dostępna. Najwyższa oferta na nabycie pozostałości pojazdu opiewała na kwotę 36.500 zł.

Dowód: zeznania świadka E. P. – k. 718-719, oferty zakupu – k. 142-143, oferty sprzedaży pojazdów – k. 128-130, kalkulacja kosztów naprawy – k. 31-36 akt szkody, wycena z dnia 26 marca 2010 r. wraz z korektą nr PK_ (...) _10 – k. 125-127, pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. k. 85 akt szkody

Powód z tytułu naprawienia szkody w pojeździe łącznie od pozwanego otrzymał kwotę 50.600 zł netto. Na powyższą kwotę składają się:

- odszkodowanie wypłacone pierwotnie w kwocie 14.557,67 zł,

- odszkodowanie (dopłata) w kwocie 36.042,33 zł.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. k. 85 akt szkody, pismo z dnia 8 kwietnia 2010 r. – k. 51 akt szkody

Powód za holowanie (...) wraz z przyczepą na trasie Ś.-B. uiścił kwotę 732 zł. Powód także poniósł koszt pracy ludzi i sprzętu pomocy drogowej tj. usunięcia z drogi i holowanie na parking samochodu ciężarowego marki (...) wraz z przyczepą.

Pozwany za zasadne uznał faktury VAT nr 17/10 oraz 19/002 za holowanie samochodu ciężarowego oraz pracę ludzi i sprzętu podczas wypadku w łącznej wysokości 3.100 zł netto, wypłacając tę kwotę powodowi.

Dowód: faktura VAT nr 19/002 – k. 53 akt szkody, faktura VAT nr 17/10 – k. 54 akt szkody, pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. k. 85 akt szkody

Powód pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty:

- 160.000 zł netto tytułem odszkodowania za pojazd marki (...) o nr rej. (...),

- 3.782 zł brutto tytułem odszkodowania za usunięcie jego pojazdu z drogi po wypadku,

- 500 zł tytułem kosztów leczenia – zwrot za badanie psychologiczne,
- 20.000 zł tytułem całkowitego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból, cierpienia fizyczne i psychiczne.

Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 23 kwietnia 2010 r.

Dowód: pismo powoda z dnia 19 kwietnia 2010 r. wraz z protokołem odbioru – k. 46-47

Powód był i jest płatnikiem podatku VAT - w okresie nabycia pojazdu, wypadku i po nim powód płacił podatek VAT, składał deklaracje VAT, a nadto kupił i sprzedał (...) wraz z przyczepą wystawiając fakturę VAT.

Dowód: dokumenty k. 17-28, 181-212, 662-666

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- zeznania powoda,
- zeznania świadka E. P.,
- wyjaśnienia biegłego E. W. (1),
- opinię biegłego z zakresu neurologii dr hab. med. A. G.,
- opinię biegłego E. W. (1) wraz z opiniami uzupełniającymi,
- dokumenty wyszczególnione powyżej.

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, gdyż nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły wątpliwości sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Zeznaniom świadka E. P. (byłego pracownika pozwanego) sąd dał wiarę. Zeznania te były bowiem spójne, logiczne, szczere i korespondowały z zeznaniami powoda oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Świadek opisał przebieg postępowania likwidacyjnego, w tym zakresie w jakim ona prowadziła sprawę oraz okoliczności wystawienia uszkodzonego pojazdu powoda na wewnętrznej giełdzie, składania ofert przez oferentów.

Zeznaniom powoda Sąd dał w części wiarę. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda co do zakupu i sprzedaży samochodu (...) oraz przyczepy G., uszkodzeń dźwigu i przyczepy, aktualnego stanu zdrowia. Jego zeznania były zgodne w tej części z dokumentami, w szczególności z fakturami dot. sprzedaży i nabycia pojazdu. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie wartości samochodu (...) wraz z przyczepą i dźwigiem na kwotę 160.000 zł w związku z naprawą pojazdu, jego ulepszeniem i zwiększeniem wartości. Twierdzenia powoda nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności powód w żaden sposób nie wykazał, aby dokonał ulepszeń pojazdu, które wpłynęłyby na jego wartość, zwiększając ją istotnie w stosunku do ceny nabycia i wartości pojazdu z daty jego nabycia. Na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów, w szczególności dokumentów w postaci rachunków, faktur, itp. a ponadto w toku postępowania zbył przedmiotowy samochód z osprzętem co uniemożliwia zweryfikowanie, czy takowe naprawy i ulepszenia miały miejsce. Okoliczność ta z uwagi na art. 6 k.c. obciąża powoda. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym dokumentacja fotograficzna nie pozwoliły biegłemu na ustalenia, aby takie naprawy i ulepszenia rzeczywiście miały miejsce przed przedmiotowym wypadkiem.

Powód na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r. oświadczył, iż nie był podatnikiem podatku VAT do końca grudnia 2014 r., i dopiero od stycznia 2014 r. prowadzi rejestr VAT. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom powoda, że w chwili szkody nie był podatnikiem podatku VAT. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód płacił podatek VAT, składał deklaracje VAT, a nadto kupił i sprzedał (...) wraz z przyczepą wystawiając fakturę VAT. Powód nie wykazał natomiast aby nie był zobowiązany do rozliczania podatku VAT.

Ustalenia faktyczne w sprawie sąd oparł także na opinii biegłego sądowego A. G., opinii biegłego sądowego E. W. (1) wraz z opiniami uzupełniającymi i ustnymi wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego E. W. (1) na rozprawie w dniu 8 września 2015 r.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego podobnie jak inne dowody podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem to szczególne kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (vide: wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Przedmiotem opinii biegłych nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu.

Za przydatną do rozstrzygnięcia sprawy i wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny neurologii dr A. G.. Biegły dokonał analizy stanu zdrowia powoda, ustalił procentowy uszczerbek na zdrowiu u powoda. Do opinii biegłego nie było zastrzeżeń.

Tym samym sporządzona w toku niniejszego postępowania opinia biegłego sądowego A. G., w ocenie Sądu, spełnia powyższe wymagania. Nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności podważające jej moc dowodową. Opinia jest jednoznaczna, spójna i logiczna. Nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności ani luk. Sformułowana w niej stanowcza i konkretna konkluzja w pełni koresponduje z kolei z rezultatami przeprowadzonego i opisanego przez biegłego badania. Biegły dokonał wnikliwej analizy stanu zdrowia powoda oraz przebiegu jego leczenia po wypadku z dnia 2 marca 2010 r. Opinia w sposób spójny prezentuje zakres skutków przedmiotowego wypadku dla zdrowia powoda.

Za nieprzydatną w przeważającej mierze do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jako niewiarygodną Sąd uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej inż. S. B.. Biegły na zlecenie Sądu sporządził opinię na okoliczność wartości pojazdu (...) oraz kosztów jego naprawy. Do opinii biegłego strony wniosły zastrzeżenia, nie kwestionując jedynie ustalonych przez biegłego kosztów naprawy pojazdu, zbieżnych z wyceną dokonaną pozasądowo przez powoda. W tym ostatnim zakresie opinia jest rzetelna, weryfikowalna, i tylko w tym stopniu służyła do poczynienia ustaleń faktycznych. Strony poddały natomiast w wątpliwość prawidłowość opinii co do wyceny wartości pojazdu z osprzętem specjalistycznym przed i po wypadku. Biegły w opiniach uzupełniających ustosunkowywał się do twierdzeń i zarzutów stron, jednakże jego uzupełniające opinie nie rozwiały wątpliwości stron i Sądu. Ponadto opinia zasadnicza oraz opinie uzupełniające były ze sobą sprzeczne, nie były logiczne i spójne. Opinie były niejasne oraz mało szczegółowe. Wobec powyższego Sąd uznał opinie biegłego sądowego S. B. co do wartości pojazdu powoda ze specjalistycznym dźwigiem przed wypadkiem i wartości pozostałości po wypadku, a także co do wartości przed i po wypadku przyczepy G. i czy może ona być wykorzystana do pracy w zestawie z innym pojazdem za niewiarygodne. Wobec tego Sąd powołał kolejnego biegłego z dziedziny techniki samochodowej E. W. (1), celem ustalenia tych kwestii.

Przystępując do oceny opinii biegłego sądowego E. W. (1) należy podkreślić, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt: I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00).

Kierując się powyższymi wytycznymi i biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy sprawy Sąd uznał za przekonujące i w konsekwencji mającą zasadnicze znaczenie dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy w/w opinie biegłego E. W. (1) wraz z opiniami uzupełniającymi i wyjaśnieniami biegłego. Należy zauważyć, że biegły dysponował odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej opinii. Opinie zostały przy tym sporządzone w oparciu o akta sprawy oraz akta szkody pozwanego. Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do metody ich opracowania. Przedmiotowe opinie są rzetelne, fachowe i czynią zadość postawionej tezie dowodowej. Wnioski końcowe zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoriyczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Biegły w sposób fachowy i zrozumiały wyjaśnił wątpliwości, jakie strony zgłaszały wobec opinii. Powód oraz pozwany kwestionowali opinię, ale nie przedstawili argumentacji, która dawałaby podstawy do ponownego wydania opinii czy też do podważenia jej mocy dowodowej. Opinia wraz z opiniami uzupełniającymi i wyjaśnieniami biegłego stwarzają jedną logiczną całość, w sposób spójny prezentują wartość uszkodzonego pojazdu i jego wartość rynkową przed wypadkiem z dnia 2 marca 2010 r.

Biegły ustalił wartość rynkową (...)403 wraz z dźwigiem, wartość pozostałości w/w samochodzie, wartość rynkową przyczepy G. oraz jej przydatność w eksploatacji z innymi pojazdami. Biegły E. W. (1) w opinii wyjaśnił także na jakiej podstawie przyjął wartość rynkową samochodu powoda, wartość pozostałości samochodu, czy wartość przyczepy, podając przy tym źródła swoich ustaleń. Biegły także wskazał, iż system (...)Ekspert jest powszechnie stosowany przez towarzystwa ubezpieczeniowe przy likwidacji szkód komunikacyjnych oraz rzeczoznawców, biegłych sądowych przy ustalaniu wartości pojazdów również uszkodzonych. Biegły przy wycenie przyczepy marki G. przyjął normatywny stan ogumienia z uwagi na brak informacji w aktach sprawy o stanie technicznym opon.

Biegły w kolejnych opiniach uzupełniających i wyjaśnieniach w sposób szczegółowy, rzetelny i drobiazgowy odnosił się do wszystkich stawianych zarzutów. Opinie uzupełniające nie zmieniły opinii zasadniczej, były jej rozwinięciem, dodatkowym umotywowaniem. Biegły do opinii zasadniczej i opinii uzupełniających przedłożył załączniki w postaci arkusza ustalania wartości pojazdu przed uszkodzeniem i po uszkodzeniu, wyceny pojazdu.

Treść opinii, jak i wyjaśnienia biegłego E. W. (1) i załączniki przez niego przedstawione w postaci wycen i kalkulacji kosztów pozwalają na zweryfikowanie wniosków opinii. Biegły wskazał, iż współczynnik 132% jest procentowym udziałem wyposażenia specjalnego do wartości samochodu bez zabudowy, bez skrzyni ładunkowej. Współczynnik taki ustala się biorąc pod uwagę wartość pojazdu tej samej marki i podobnych parametrów (3 osie, dopuszczalna masa całkowita 26 ton) oraz dźwigu, wyposażenia sterowania, kłonicie, wyposażenie do osadzenia dźwigu na pojeździe i robocizną związaną z zabudową tego wyposażenia. Biegły ponadto ustalił wartość pojazdu zarówno w wariantach daty jego pierwszej rejestracji poza granicami Polski, tj. 2 października 1996 r., jak i daty jego pierwszej rejestracji na terytorium Polski, tj. 10 września 2003 r. Biegły wyjaśnił, że nie było potrzeby odrębnego ustalania wartości samego dźwigu przed szkodą, jak i po szkodzie, gdyż dźwig stanowił integralną część całego pojazdu i stanowił uwzględnione specjalistyczne wyposażenie pojazdu. Określono też czynniki, które wpłynęły na procentowy udział wyposażenia w pojeździe.

Biegły ponadto wyjaśnił, na podstawie jakich dokumentów, źródeł wiedzy pisemnych oraz osobowych sporządził swoją opinię. Biegły wskazał także, iż Info Ekspert posiada w swojej bazie samochody tego samego modelu, lecz nie z takim wyposażeniem jak samochód powoda. Na wydruku z systemu są dane pojazdów. Zbędnym jest wyszukiwanie czy branie pod uwagę innego rodzaju samochodów. Żeby zweryfikować ustaloną przez siebie wartość biegły dodatkowo sprawdził ogłoszenia, rozmawiał z firmami prowadzącymi sprzedaż takich pojazdów, miał kontakt z firmą, która wykonuje zabudowy tego typu na samochodach różnej marki. Od producenta dźwigów pozyskał też dane o wartościach dźwigu i jak one się kształtują. Dotyczyło to dźwigu tego samego modelu co zamontowany na pojeździe powoda.

Zaznaczyć trzeba, co dodatkowo przemawia za wiarygodnością opinii biegłego E. W. (1), że powód na 4 miesiące przed wypadkiem, tj. w dniu 7 listopada 2009 r. nabył przedmiotowy samochód ciężarowy wraz z dźwigiem (...) za kwotę 53.196,72 zł netto, co stanowiło kwotę 64.900 zł brutto, a przedmiotową przyczepę ciężarową (...) za kwotę 5.000 zł

netto, tj. 6.100 zł brutto. Powód nie wykazał natomiast, aby przed wypadkiem dokonał takich napraw czy nakładów na nie, aby ich wartość istotnie wzrosła do ceny ich nabycia cztery miesiące wcześniej.

Zastrzeżenia stron do opinii biegłego sądowego E. W. (1) nie wpłynęły na zmianę opinii. Jego opinia oraz opinie uzupełniające, jak i ustne wyjaśnienia były logiczne, wewnętrznie spójne, nie zawierały sprzeczności. Zawierały odpowiedź na stawiane w tezie dowodowej pytania. Zastrzeżenia stron w ocenie Sądu stanowiły zatem nieuzasadnioną polemikę z prawidłowo dokonanymi ustaleniami biegłego. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń pozwanego, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SA w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 602/12).

Wobec powyższego Sąd uznał, iż nie ma podstaw by powołać kolejnego biegłego z tej samej dziedziny. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 marca 1997r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998 Nr 1, poz. 24) sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.).

W konsekwencji Sąd przyznał opinii i wyjaśnieniom biegłego sądowego E. W. (1) przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania ich wartości dowodowej i do konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych tej samej bądź innej specjalności. Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości i kosztów napraw pojazdów samochodowych. Ponadto zgłoszony wniosek dowodowy miał również na celu przedłużenie postępowania sądowego.

Sąd dysponując dwoma sprzecznymi opiniami w sprawie ma prawo uznać jedną opinię za wiarygodną, a odmówić wiarygodności drugiej opinii (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 grudnia 2006 r., o sygn. akt I ACa 720/06, Lex nr 271379). W świetle powyższego opinię biegłego sądowego S. B. Sąd uznał za niewiarygodną w analogowym zakresie. Natomiast przymiot wiarygodności Sąd przyznał opinii biegłego Sądowego E. W. (1).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 317 § 1 k.p.c., sąd może wydać wyrok częściowy, jeżeli nadaje się do rozstrzygnięcia tylko część żądania lub niektóre z żądań pozwu. W ramach wywiedzionego powództwa powód zgłosił trzy żądania – zadośćuczynienia za ból, cierpienia psychiczne i fizyczne, odszkodowanie z tytułu naprawienia szkody w pojeździe oraz odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści. W rozpoznawanej sprawie zakończono postępowanie dowodowe w zakresie pierwszych dwóch z powyższych żądań, a przy tym zachodzi konieczność uzupełnienia tego postępowania co do trzeciego z nich. W tym stanie rzeczy zaistniały podstawy do wydania wyroku częściowego, w którym rozstrzygnięte zostały dwa żądania powoda, tj. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 97.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z tytułu naprawienia szkody w pojeździe marki (...) oraz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia psychiczne.

Należy zaznaczyć, że w toku procesu (...) Związek (...) z siedzibą w W. w wyniku przeniesienia całego majątku na (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W., zostało przez tę ostatnią Spółkę przejęte w trybie przepisów Kodeksu spółek handlowych. Przy tym zgodnie z art. 494 §1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej (sukcesja materialno-prawna).

Przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. stanowi, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszającego się za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej,

albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie jednak z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Natomiast zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W niniejszej sprawie między stronami bezspornym było, że J. S. (właścicielka samochodu osobowego marki M. (...)) posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Związku (...) z siedzibą w W., za którego zobowiązania na podstawie art. 494§1 k.s.h. odpowiedzialność ponosi obecnie pozwane (...) S.A. V. (...)" z siedzibą w W..

Spornym była natomiast odpowiedzialność pozwanego z tytułu szkody wyrządzonej na skutek wypadku samochodowego przez Z. S. w dniu 2 marca 2010 r., w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę powyższej szkody. Wyrokiem wstępnym z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy przesądził tę odpowiedzialność, uznając roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu za usprawiedliwione w zasadzie. W wyniku prawomocnego wyroku przesądzono o zasadności roszczenia, tym samym o odpowiedzialności pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest tym wyrokiem związany.

Tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822§1 k.c. w zw. z art. 436§2 k.c. i art. 415 k.c. Zgodnie bowiem z art. 822§1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym §4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przy tym zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy, to zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu.

Dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę znajduje natomiast podstawę prawną w przepisach art. 445 k.c. w zw. z art. art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c., które stanowią, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy te odnoszą się do odpowiedzialności deliktowej, co do której przepisem wyjściowym jest art. 415 k.c. Ogólnymi przesłankami odpowiedzialności deliktowej zgodnie z tym przepisem są: szkoda (majątkowa lub niemajątkowa), wina sprawcy, bezprawność czynu, a także związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy szkodą a czynem zobowiązanego.

W konsekwencji na stronie powodowej spoczywał, zgodnie z ogólną regułą rozkładu obowiązku dowodowego (art. 6 k.c.) ciężar wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, tj. szkody, winy sprawcy, bezprawności jego czynu, a także związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy szkodą a czynem zobowiązanego.

Odpowiedzialność za zdarzenie powodujące szkodę po stronie powoda – za spowodowanie wypadku ponosił kierujący pojazdem ubezpieczonym w pozwanym Towarzystwie (...). W dniu 2 marca 2010 r. około godziny 11, na trasie E-65 Ś.-R. doszło do wypadku komunikacyjnego, z udziałem jadącego samochodem marki M. o nr (...) 777 Z. S., który podróżował wraz z żoną J. oraz synem W. oraz jadącego samochodem marki (...) o nr rej. (...) L. M.. Z. S. poruszający się samochodem marki M., jadąc z kierunku Z. w kierunku Ś. nagle zjechał na przeciwległy pas drogi i wpadł pod jadący tym pasem jezdni samochód marki M.. Kierujący samochodem marki M., chcąc uniknąć zdarzenia zjechał na

lewą stroną drogi. L. M. zjechał ponownie na prawe pobocze drogi, gdzie pojazd się przewrócił na prawą stronę, zaś samochód kierowany przez Z. S. uderzył w jego prawą stronę. W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń ciała.

Wyżej opisane działanie Z. S., co też wynika z wyroku wstępnego było bezprawne i zawinione. W następstwie tego wypadku co też nie stanowiło przedmiotu sporu, a wynikało nadto z opinii biegłego sądowego A. G., powód doznał urazu głowy, stłuczenia brzucha i stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. Obrażenia te pozostawały w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem. Wskazuje na to jednoznacznie materiał dowodowy w postaci opinii biegłego sądowego oraz dokumentacji medycznej.

Po wyjaśnieniu powyższych okoliczności, wobec ustalenia że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda w związku z wypadkiem z dnia 2 marca 2010 r., należało rozważyć kwestię przyznania powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. W tym kontekście trzeba zauważyć, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi poszkodowanego i to przeżyć zarówno już doznanych, jak i mogących wystąpić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter kompleksowy – winno być rekompensatą za całą krzywdę związaną ze zdarzeniem, z którego wynikło.

Przepisy prawa, w tym kodeksu cywilnego, nie ustanawiają żadnych kryteriów, na podstawie których powinno być ustalane zadośćuczynienie. Wypracowała je natomiast judykatura, a zwłaszcza orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wskazuje ono, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter, w związku z czym musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania cierpień, trwałości i skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, otrzymania przez poszkodowanego jakiejś kwoty pieniężnej z tytułu odszkodowania, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (tak m.in. wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r. I CKN 1145/99, niepubl.; orz. SN z 12 kwietnia 1972 r. II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183; wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r. I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111).

Sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia miał na uwadze powyżej wskazane kryteria, a także Sąd uwzględnił, że powód otrzymał już zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Należy jednak stwierdzić, że kwota ta nie rekompensuje całkowicie doznanej przez niego krzywdy.

Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia tabele określające procentowy uszczerbek na zdrowiu powinny znajdować jedynie orientacyjne, a nie mechaniczne zastosowanie. Biegły ustalił u powoda uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5%. Ustalenie procentowego uszczerbku przez biegłego nie było jednak także decydujące dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W prawie cywilnym wysokość odszkodowania nie jest zryczałtowana, lecz zindywidualizowana. W konsekwencji Sąd nie jest związany procentowym określeniem uszczerbku na zdrowiu i ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął, obok procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, także pod uwagę inne, wyszczególnione wcześniej czynniki, które należy uwzględnić określając wysokość zadośćuczynienia.

Przede wszystkim Sąd uwzględnił, że na skutek wypadku z dnia 2 marca 2010 r. powód doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy, stłuczenia brzucha i stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. Powód był leczony w poradni chirurgicznej, ortopedycznej i neurologicznej. Od czasu przedmiotowego wypadku uskarża się na okresowe, napadowe bóle głowy, epizodyczne zawroty głowy, niekiedy z zaburzeniami równowagi, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi. Powód przebywał w szpitalu w okresie od 2 marca 2010 r. do 4 marca 2010 r. Następnie przez okres trzech miesięcy przebywał na zwolnieniach lekarskich. Powód także skorzystał z pomocy psychologicznej. Obecnie powód cierpi na zespół cerebrasteniczny (nerwicowy) pourazowy po przebyłym urazie głowy. Zgłaszane przez powoda dolegliwości mają charakter nerwicowy, adaptacyjny po przebyłym wypadku.

Reasumując, biorąc pod uwagę obrażenia ciała powoda, wskazany powyżej czas i zakres leczenia, uszczerbek na zdrowiu powoda, wiek powoda, a także realną wartość otrzymanego przez powoda świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda będzie dodatkowo,

ponad otrzymaną kwotę 2.000 zł, kwota 11.000 zł (tj. łącznie 13.000 zł). W związku z tym, na podstawie wskazanych przepisów Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego z tego tytułu kwotę 11.000 zł.

Ponad tę kwotę żądanie powoda z tytułu zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako wygórowane. Obrażenia powoda nie były na tyle poważne, aby powód musiał długotrwale się leczyć czy przebywać w szpitalu. Powód nie wymagał stałej opieki ani rehabilitacji. Powód po 3 miesiącach od zdarzenia powrócił do pracy zarobkowej – prowadzenia działalności gospodarczej z zakresu usług transportowych przewozu drewna. Natomiast dolegliwości ze strony kręgosłupa występowały u niego już wiele lat przed wypadkiem komunikacyjnym z 2010 r. i nie uległy długotrwałemu zaostrzeniu. Stan neurologiczny powoda jest stabilny, nie stwierdzono jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wnioskowanie o niemożności wykonywania przez niego pracy zarobkowej w charakterze kierowcy. Brak przesłanek przemawiających za tym, aby w przyszłości z przyczyn neurologicznych mogło dojść u powoda do jakichś powikłań z tegoż wypadku. Leczenie powoda zostało zakończone.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc od dnia 4 czerwca 2013 r., w pozostałym zakresie oddalając to żądanie powoda jako bezzasadne.

Co prawda zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast w myśl §2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06).

Powód zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2010 r. Tym samym co do zasady pozwany powinien spełnić świadczenie powoda w terminie 30 dni od dnia otrzymania w/w wezwania do zapłaty.

Wysokość krzywdy może się jednak zmieniać w czasie, a to sprawia, że różna w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 r., I ACa 331/13).

W niniejszej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że stopień krzywdy odniesiony przez powoda nie był jeszcze ostatecznie znany w dniu wezwania ubezpieczyciela do zapłaty. Powód po dniu 23 kwietnia 2010 r. przebywał na kolejnych zwolnieniach lekarskich, zakres szkody na osobie nie był jeszcze do końca znany co jak wynika z przeprowadzonych powyżej rozważań, wpłynęło na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Ustalenie pełnego zakresu cierpień powoda nastąpiło przy tym dopiero w toku postępowania sądowego w oparciu o opinię biegłego, z której wynikał też czasookres leczenia powoda i aktualny jego stan zdrowia związany z obrażeniami z wypadku. Pozwany otrzymał odpis opinii biegłego w dniu 3 czerwca 2013 r. (k. 527). Tym samym w tej dacie znany był już rozmiar krzywdy powoda i pozwany był już wówczas zobowiązany do jej naprawienia. Tym samym w okolicznościach faktycznych sprawy zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 11.000

zł zadośćuczynienia od dnia 4 czerwca 2013 r. tj. od dnia następnego, po dniu doręczenia pozwanemu opinii biegłego, do dnia zapłaty.

Analizując drugie żądanie powoda, tj. zapłatę przez pozwanego odszkodowania z tytułu naprawienia szkody w pojeździe należy zauważyć, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 k.c. Przy tym zgodnie z zasadą rozłożenia ciężaru dowodowego, wynikającą z art. 6 kc, w niniejszej sprawie powód powinien udowodnić, że miał miejsce wypadek, jego sprawca objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a w wyniku zdarzenia powstała szkoda w określonej wysokości. Jak wynika z wcześniej przeprowadzonych rozważań i z wyroku wstępnego sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Kolejną kwestią sporną pomiędzy stronami była rzeczywista wysokość szkody majątkowej w postaci uszkodzeń samochodu powoda.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 ("Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Sposób naprawienia szkody został natomiast określony w art. 363 § 1 k.c., który przewiduje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r. (V CKN 308/01, Lex 157324) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Przy tym zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), powód może domagać się od pozwanego odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac naprawczych, przy uwzględnieniu, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, Monitor Prawniczy 2004/2/81). Trzeba też zaznaczyć, że obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia powodowi szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74). W konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia pozostawał fakt nie naprawienia przez powoda uszkodzonego samochodu i jego sprzedaży osobie trzeciej w stanie uszkodzonym.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 20 października 1972 r. (II CR 425/72, OSNCP 1973/6/11) w przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

Kwota wartości kosztów naprawy samochodu powoda stanowiła dużo ponad 100% wartości samochodu, jaką przedstawiał on przed wypadkiem. Koszty naprawy wyniosłyby według cen z daty powstania szkody 191.110,49 zł brutto, gdy tymczasem wartość samochodu przed wypadkiem wynosiła jak wynika z opinii biegłego E. W. 90.528 zł brutto. Z powyższego jednoznacznie wynika, iż wartość naprawy powypadkowej przekraczała wartość samochodu w dniu wypadku, a co za tym idzie jego naprawa nie była ekonomicznie uzasadniona, gdyż, jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (patrz: wyrok SN z dnia 20 lutego 2001 r. V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15, wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, Lex 157324). Powód ani pozwany w niniejszym postępowaniu nie kwestionowali zresztą konieczności likwidacji szkody metodą tzw. szkody całkowitej, a wyłącznie sporna była wysokość odszkodowania.

Sąd w tym zakresie oparł się na wnioskach opinii biegłego E. W. (1), z których wynika, że wartość pozostałości (...)403 wraz z dźwigiem na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła kwotę 12.500 zł netto, tj. 15.375 zł brutto, a wartość samochodu wraz z dźwigiem przed wypadkiem na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła kwotę 73.600 zł netto, co stanowi 90.528 zł brutto. Z tego wynika jednoznacznie, że różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku, a po zdarzeniu (która stanowi tzw. szkodę całkowitą) wynosi 61.100 zł netto, co stanowi rzeczywistą wysokość szkody poniesionej przez powoda. Powód tytułem naprawienia tej szkody otrzymał dotąd od pozwanego kwotę 50.600 zł, tym samym do zapłaty pozostała kwota 10.500 zł.

W tym miejscu należy wskazać, że ewentualne wątpliwości związane ze złożeniem powodowi bądź też nie oferty nabycia pozostałości pojazdu za kwotę 36.500 zł, której przedmiotem miały być uszkodzony pojazd, nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia wartości szkody. Trudno bowiem uznać, że jednostkowa oferta ze strony osoby trzeciej mogłaby stanowić jakkolwiek podstawę do ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu, tym bardziej ze strony pozostają w tej kwestii w sporze. Nie można też w ewentualnej odmowie zbycia uszkodzonego pojazdu doszukać się niedopełnienia obowiązku wynikającego z art. 354 § 2 k.c. Przeniesienie prawa własności pojazdu na osobę wskazaną przez pozwanego nie może w realiach niniejszej sprawy zostać potraktowane jako obowiązek powoda – i to niezależnie od ceny oferowanej przez potencjalnego kontrahenta. W ocenie Sądu wysokość szkody powinna być ustalona tylko i wyłącznie na podstawie różnicy rzeczywistej rynkowej wartości pojazdu przed zdarzeniem i wartości pojazdu po zdarzeniu, ustalonych w oparciu o opinię biegłego.

Sąd za podstawę wyliczeń brał kwoty netto, bowiem jak wynika z ustaleń faktycznych powód zakupił pojazd dla celów związanych z działalnością gospodarczą, był płatnikiem VAT, zatem odszkodowanie winno zostać pomniejszone o podatek VAT (w okresie nabycia pojazdu, wypadku i po nim powód płacił podatek VAT, składał deklaracje VAT, a nadto kupił i sprzedał (...) wraz z przyczepą wystawiając fakturę VAT). W uchwale z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144), której wywody Sąd w niniejszym składzie podziela, Sąd Najwyższy potwierdził jako zasadę, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy lub usługi.

Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że pomiędzy stronami sporna była kwestia, czy przyczepa (...) 2,8, która była użytkowana przez powoda wraz z (...), utraciła w wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r. swoją funkcjonalność i czy

w związku z tym mogła być eksploatowana z innymi pojazdami, a jeśli nie czy odszkodowanie powinno obejmować także jej wartość.

Jak wynika jednak z opinii biegłego E. W. (1) przyczepa (...) 2,8 może być eksploatowana w zestawie z każdym innym pojazdem przystosowanym do eksploatacji z takimi przyczepami. Przygotowanie polega m.in. na przygotowaniu odpowiedniego do przyczepy rozstawu gniazd osadzenia kół przyczepy na pojeździe, aby pozwolił na osadzenie/wsparcie/kół przyczepy przygotowanej do transportu. Przedmiotowa przyczepa nie jest wyposażona w dyszel łączący z pojazdem ciągnącym i dlatego bez ładunku nie może być ciągnięta za pojazdem. Do transportu dźwigiem przyczepa jest osadzona i zabezpieczona na samochodzie. W związku z tym należało uznać, że wbrew twierdzeniom powoda, nie było podstaw, aby do obliczenia wartości samochodu ciężarowego marki (...) wraz z dźwigiem, uwzględnić wartość przyczepy G.. Zgodnie z opinią biegłego z przyczyn wyżej opisanych przyczepa G. mogła być eksploatowana wraz z każdym innym pojazdem przystosowanym do eksploatacji z takimi przyczepami, a wartość przyczepy nie uległa zmniejszeniu.

Ponadto należy zauważyć, iż biegły E. W. (1) dokonując wyceny wartości samochodu marki (...), oparł się na dacie pierwszej rejestracji tego pojazdu, tj. 15 maja 1996 r. Jest to data pierwszej rejestracji pojazdu w ogóle. Samochód, zgodnie z twierdzeniami powoda był sprowadzony z Niemiec. W dniu 10 października 2003 r. dokonano nie pierwszej rejestracji pojazdu w ogóle, a pierwszej rejestracji w Polsce, a tym samym data ta nie miała znaczenia dla określenia wartości pojazdu. Biegły wyjaśnił nadto, iż przy wycenach samochodów przyjmuje się, że miesiąc maj jest datą pierwszej rejestracji. Jeżeli samochód byłby zarejestrowany w kwietniu lub w marcu to będzie miał korektę ujemną, a w przeciwną stronę będzie miał korektę dodatnią.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd uznał, iż szkoda powoda ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku z dnia 2 marca 2010 r. Ustalając tą wartość Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego E. W. (1). Wartość samochodu ciężarowego marki (...) wraz z dźwigiem marki J. (...) Big Jon przed wypadkiem z dnia 2 marca 2010 r. wynosiła 73.600 zł netto. Pozostałości samochodu zaś określono na kwotę 12.500 zł netto. Różnica pomiędzy tymi kwotami (73.600 zł – 12.500 zł) wynosi 61.100 zł netto. Powyższą kwotę 61.100 zł należy pomniejszyć o wypłaconą już powodowi kwotę odszkodowania w wysokości 50.600 zł. Zatem do dopłaty pozostaje kwota 10.500 zł netto (61.100 zł - 50.600 zł).

W związku z powyższym, na podstawie wskazanych przepisów Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego z tytułu naprawienia szkody kwotę 10.500 zł netto. Ponad tę kwotę żądanie powoda z tytułu odszkodowania za naprawienie szkody podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd orzekając na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. o początkowej dacie płatności odsetek ustawowych od kwoty zasądanego odszkodowania uwzględnił żądanie powoda i zasądził je od 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast w myśl §2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Powód w dniu 5 marca 2010 r. zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe. Tym samym 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia z tytułu odszkodowania upływał w dniu 4 kwietnia 2010 r. Pozwany nie wykazał, aby istniały jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zastosowanie dłuższego terminu wypłaty odszkodowania z art. 817§2 k.c. Zatem od dnia 5 kwietnia 2010 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z płatnością odszkodowania. Sąd nie może jednak orzekać ponad żądanie (art. 321 k.p.c.), w związku z czym Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądanego kwoty odszkodowania od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

Mając natomiast na względzie, że wyrok częściowy nie jest orzeczeniem kończącym sprawę w rozumieniu przepisu art. 108 § 1 k.p.c., Sąd nie orzekł w nim o kosztach postępowania.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa